sobota, 10.12.2016

ZAMYŚLENIA NA III NIEDZIELĘ ADWENTU

Dlaczego Niedziela Radosna? Bo w sercach czujemy już radość, że tak szybko nadchodzi Boże zbawienie, że Mesjasz jest tuż, tuż... Jest to radość wypełniająca serce człowieka będącego blisko Boga, radość, która wypływa z wdzięczności za wszystkie Boże dzieła dokonane dla nas, a także za to, że dał nam sposobność przeżycia świąt w uroczystym nastroju, z uroczystą oprawą, z uroczystym oczekiwaniem.Kolor szat liturgicznych jest wyjątkowy i rzadko w liturgii stosowany – kolor różowy, nie tradycyjny fiolet, to kolor, który może się kojarzyć z barwą, jaką czasami można dostrzec w czasie wschodu słońca. To Jezus Chrystus jest tym „Wschodzącym Słońcem", a my – prowadzeni przez świętego Jana Chrzciciela – pragniemy się poddać „naświetlaniu" w promieniach tego Słońca, które nie zna zachodu.Adwent to czas, w którym na kartach Ewangelii dominuje postać Jana Chrzciciela, człowieka surowych obyczajów, mocnego, silnego wiarą, całkowicie oddanego Bogu. Jan mieszkał na pustyni, oderwany od ziemskich dóbr modlił się i pokutował. Jego żywa wiara i gorąca miłość rozpalały serca oziębłe i obojętne. Całym swoim życiem dążył do Boga i ogłosił światu Zbawiciela.Współcześnie ludzie potrzebują świadków wiary jeszcze bardziej niż w przeszłości, bo żyją gorączkowo, zagubieni w codziennej bieganinie. Nawet w ludziach wierzących wiara „stygnie", kiedy ich łączność z Jezusem jest powierzchowna, słabo zasilana modlitwą, pozbawiona serdeczności, kiedy nie potrafią rozpoznać Jezusa w biednych, uciśnionych, cierpiących na ciele i duszy. Jan Chrzciciel uczy nas pokory. Dlaczego? Bo uczciwie, bez wywyższania się, na pytanie, kim jest, mówi zgodnie z prawdą, iż jest tylko bożym posłańcem, który ma dać świadectwo o Tym, który przychodzi. To powoduje, że zdajemy sobie sprawę z naszej małości. Wyrażajmy więc z pokorą radość z bliskiego przyjścia Pana. Widząc w nim „Przyjaciela człowieka", pamiętajmy o tym, że ON jest naszym Przyjacielem i że przyjaźń z Nim jest naszym największym skarbem.Pamiętając, że przyjaźń to forma miłości, dajmy się wreszcie przekonać, że gdy ją tracimy, tracimy bardzo wiele. Jeżeli bowiem miłość potrafi rozświetlić nasze życie, to co może się zdarzyć, gdy zgaśnie? Z pewnością nasze życie stanie się ciemne, ponure, mało owocne. A nam chodzi przecież o coś innego, prawda? Dbajcie więc o nią dobrze, Przyjaciele, którzy macie szczęście ją posiadać.ŚWIĘTY JANIE CHRZCICIELU – módl się za nami.